

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD			PESEL											
<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>

*miejsce
na naklejkę*

EGZAMIN MATURALNY Z FILOZOFII POZIOM ROZSZERZONY

DATA: **9 maja 2018 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **14:00**

CZAS PRACY: **180 minut**

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **50**

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 15 stron (zadania 1–15). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

NOWA FORMUŁA



MFI-R1_1P-182

Na podstawie tekstów i własnej wiedzy wykonaj polecenia.

Tekst do zadań 1.–9.

Immanuel Kant

Uzasadnienie metafizyki moralności

Nigdzie w świecie, ani nawet w ogóle poza jego obrębem, niepodobna sobie pomyśleć żadnej rzeczy, którą bez ograniczenia można by uważać za dobrą, oprócz jedynie *dobrej woli*. Rozsądek, dowcip, władza sądenia [...] albo odwaga, stanowczość, stałość w postanowieniu [...] są bez wątpienia pod niejednym względem dobre i pożądane, mogą jednak stać się także nadzwyczaj złe i szkodliwe, jeżeli nie jest dobrą wolą, która ma z tych darów przyrody robić użytek [...].

Aby rozwinąć pojęcie woli, [...] woli dobrej bez względu na dalszy cel, takiej, jaka mieści się już w naturalnym zdrowym rozsądku i wymaga nie tyle nauczania, ile raczej tylko oświecenia, pojęcie, stojące zawsze na czele oceny całej wartości naszych czynów i stanowiące warunek wszystkiego innego, zajmijmy się pojęciem *obowiązku*, zawierającym w sobie pojęcie dobrej woli, chociaż z pewnymi subiektywnymi ograniczeniami i przeszkodami, które jej jednak nie ukrywają i nie zmieniają nie do poznania, ale raczej przez kontrast podnoszą [jej znaczenie] i w tym jaśniejszym świetle ją przedstawiają.

Pomijam tutaj wszelkie postępkę, które poznajemy już jako przeciwne obowiązkowi, chociaż mogą być pożyteczne w tym lub owym celu; albowiem odnośnie do nich nie powstaje zgoła pytanie, czy dokonały się z *obowiązku*, ponieważ mu się nawet sprzeciwiają. Pomijam również te postępkę, które są zgodne z obowiązkiem, do których jednak człowiek nie ma bezpośrednio *żadnej skłonności*, a które jednak wykonuje, ponieważ pcha go do nich inna skłonność. Tutaj bowiem da się łatwo rozróżnić, czy postępkę zgodnego z obowiązkiem dokonano z *obowiązku*, czy w samolubnym celu. [...] Rzeczywiście odpowiada np. wymogom obowiązku, żeby kupiec nie sprzedawał za drogo towaru niedoświadczonemu kupującemu, i tam, gdzie ruch jest ożywiony, nie czyni też tego przezorny kupiec, lecz wobec każdego trzyma się ustalonej, powszechnej ceny, tak że dziecko może u niego kupić równie dobrze jak każdy inny. Znajdziemy więc u niego *rzetelną* obsługę; wszakże to wcale jeszcze nie wystarcza, żeby mniemać, iż kupiec postąpił tak z obowiązku i na podstawie zasad rzetelności; wymagała tego jego korzyść. Żeby natomiast miał ponadto jeszcze taką bezpośrednią skłonność do kupujących, by niby z miłości nie dać komuś pierwszeństwa przed innymi, sprzedając mu po niższej cenie – tego nie można tu przypuścić. A więc nie postąpił tak ani z obowiązku, ani z bezpośredniej skłonności, lecz tylko dla własnej korzyści.

Natomiast zachowywanie swego życia jest obowiązkiem, a ponadto każdy człowiek ma jeszcze do tego bezpośrednią skłonność. Ale przesadna troskliwość, z jaką olbrzymia większość ludzi o to się stara, nie posiada jeszcze z tego powodu wartości wewnętrznej [...]. Utrzymują oni życie swoje wprawdzie *zgodnie z obowiązkiem*, ale nie z *obowiązku*. Natomiast jeżeli komuś niepowodzenia i beznadziejna zgryzota odebrały zupełnie chęć do życia, jeżeli człowiek [...] życzy sobie śmierci, a jednak życie swoje zachowuje, [...] nie ze skłonności lub z bojaźni, ale z *obowiązku*: wtedy dopiero maksyma jego ma treść moralną.

Być dobroczynnym, gdzie tylko można, jest obowiązkiem, a prócz tego istnieją niektóre dusze tak skłonne do współczucia, że nawet bez jakiegokolwiek innej pobudki próżności lub egoizmu znajdują upodobanie wewnętrzne w szerzeniu radości w swym otoczeniu, a zadowolenie bliźnich, o ile jest ich dziełem, może im sprawiać przyjemność. Twierdzą jednakowoż, że w tym wypadku postępek tego rodzaju, najbardziej nawet zgodny z obowiązkiem i miły, nie ma przecież prawdziwej wartości moralnej [...] – zasługuje na pochwałę i zachętę, ale nie na wielki szacunek; odpowiedniej maksymie brak bowiem treści moralnej, mianowicie wykonywania takich czynów nie ze skłonności, lecz z *obowiązku*. Przypuśćmy więc, że ów przyjaciel ludzkości byłby przybity własną zgryzotą, która gasi wszelki udział w losie drugich; miałby on zawsze jeszcze możliwość czynienia dobrze innym,

doznającym biedy, ale cudza bieda nie wzruszałaby go, ponieważ dostatecznie byłby zajęty własną. I choć nie pobudza go do tego żadna skłonność, wrywa się jednak z tej zabijającej nieczułości i dokonuje czynu bez jakiegokolwiek skłonności, li tylko z obowiązku; wtedy dopiero czyn ten posiada swą prawdziwą wartość moralną. [...]

Tak też należy bez wątpienia rozumieć miejsca Pisma Świętego, które nakazują kochać bliźniego, nawet naszego wroga. Albowiem miłości ze skłonności nie można nakazać; ale czynienie dobrze z obowiązku, jakkolwiek nie popycha do tego żadna skłonność, a nawet przyrodzony i niepokonany wstręt temu się opiera, jest *praktyczną a nie patologiczną* miłością, tkwiącą w woli a nie w pociągu uczucia, [...] i tylko taka miłość może być przedmiotem nakazu.

Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 2002, s. 18–28.

Zadanie 1. (0–2)

a) Na podstawie pierwszego akapitu tekstu Immanuela Kanta wyjaśnij, co to znaczy, że dana rzecz jest dobra w sposób ograniczony.

.....

.....

.....

b) Podaj własny przykład rzeczy, która jest dobra w sposób ograniczony (zgodnie z rozumieniem Immanuela Kanta).

.....

.....

.....

Zadanie 2. (0–1)

Na podstawie tekstu Immanuela Kanta wyjaśnij pojęcie dobrej woli, wykorzystując pojęcie obowiązku.

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–2)

Na podstawie tekstu Immanuela Kanta wskaż podobieństwo oraz różnicę pomiędzy postępowaniem kupca działającego zgodnie z obowiązkiem i postępowaniem kupca działającego z obowiązku.

Podobieństwo:

.....
.....

Różnica:

.....
.....

Zadanie 4. (0–2)

Czy – zgodnie z tekstem Immanuela Kanta – działalność charytatywna człowieka, który ma do niej wrodzoną skłonność, przejawia prawdziwą wartość moralną? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Odpowiedź:

Uzasadnienie:

.....
.....
.....

Zadanie 5. (0–1)

Na podstawie tekstu Immanuela Kanta oraz własnej wiedzy z zakresu historii filozofii, wskaż jedną różnicę między miłością praktyczną w ujęciu Immanuela Kanta a miłością w ujęciu Platona.

.....
.....
.....

Zadanie 6. (0–1)

Na podstawie własnej wiedzy dokończ zdanie. Wybierz odpowiedź A albo B i jej uzasadnienie 1., 2. albo 3.

Według Immanuela Kanta oszustwo jest

A.	moralnie dopuszczalne,	ponieważ	1.	sprzeciwia się obowiązkowi.
			2.	istnieją takie sytuacje, w których oszustwo jest usprawiedliwione.
B.	moralnie niedopuszczalne,		3.	jest społecznie szkodliwe.

Zadanie 7. (0–2)

Na podstawie własnej wiedzy oceń zgodność podanych stwierdzeń z poglądami Immanuela Kanta. Zaznacz T (tak), jeśli stwierdzenie jest zgodne, albo N (nie) – jeśli nie jest zgodne.

1.	Ocena moralna działania zależy od jego konsekwencji.	T	N
2.	Jest możliwe poznanie poszerzające wiedzę bez udziału doświadczenia.	T	N
3.	O prawdziwej wartości moralnej działania decyduje jego zgodność z przykazaniami Bożymi.	T	N
4.	Czas jest jedną z form naoczności podmiotu poznającego.	T	N

Zadanie 8. (0–2)

Zbuduj schemat logiczny – przelóż poniższe zdanie języka naturalnego na zdanie języka klasycznego rachunku zdań, zawierające wyłącznie zmienne zdaniowe, funktory i nawiasy.

Jeśli Jan jest rzetelnym kupcem lub Jan jest przezornym kupcem, i Jan nie jest rzetelnym kupcem, to Jan jest przezornym kupcem.

Posługując się metodą zero-jedynkową, sprawdź, czy poprawnie utworzony schemat jest prawdą logiczną.

Schemat logiczny:

Sprawdzenie:

.....

Zadanie 9. (0–2)

Przeczytaj poniższe zdania.

Zdanie 1.: *Wiedza przyrodnicza opiera się na empiryzmie.*

Zdanie 2.: *Materialista to filozof, który ma naturę cielesną.*

a) Nazwij błąd językowo-logiczny zawarty w obu zdaniach.

.....

b) Popraw każde zdanie tak, aby nie zawierało błędu.

Zdanie 1.:

.....

Zdanie 2.:

.....

Teksty do zadań 10.–12.

Józef Maria Bocheński
Ku filozoficznemu myśleniu

Dziś podejmujemy inny problem, a mianowicie pytanie: co to *jest* prawda? To stare, Chrystusowi ongiś przez Piłata postawione pytanie, jest jednym z najbardziej interesujących, choć zarazem najtrudniejszych zagadnień filozoficznych.

Co to znaczy, gdy mówimy, że jakieś zdanie, czy jakiś sąd jest prawdziwy – albo że jakiś człowiek jest prawdziwym przyjacielem? Łatwo pojąć, co mamy tutaj na myśli: sądzymy, że coś jest prawdziwe, jeżeli się zgadza. Mówimy na przykład, że Fryderyk jest prawdziwym przyjacielem, gdy zgadza się z naszym ideałem prawdziwego przyjaciela, gdy swoją osobą odpowiada temu ideałowi.

Nietrudno zauważyć, że ta zgodność może występować, że tak powiem, w dwu kierunkach. Po pierwsze tak, że jakaś *rzecz* odpowiada jakiejś idei – to na przykład ma miejsce, kiedy mówimy: ten metal jest prawdziwym złotem, albo: ten człowiek jest prawdziwym bohaterem. Wtedy rzecz odpowiada idei. Ten rodzaj prawdziwości i prawdy filozofowie zwykli byli czasami nazywać „ontologicznym” – chodzi o tak zwaną prawdę ontologiczną. I odwrotnie: *myśl*, sąd, zdanie i tak dalej nazywa się prawdziwymi wtedy, gdy odpowiadają danej rzeczy. Ten drugi rodzaj prawdziwości ma cechę, po której łatwo ją poznać: w tym drugim znaczeniu prawdziwe są jedynie myśli, sądy, zdania – ale nie rzeczy istniejące w świecie. Ten drugi rodzaj prawdy nazywają filozofowie „prawdą logiczną”.

Józef Maria Bocheński, *Ku filozoficznemu myśleniu*, Warszawa 1986, s. 28.

Arystoteles

Metafizyka

Prawda i fałsz zależą od złożenia i rozdziału w rzeczach, tak że być w prawdzie to uważać rozdzielone za rozdzielone, a złożone za złożone; być w błędzie zaś to sądzić inaczej, aniżeli mają się rzeczy. Kiedy więc zachodzi tak rozumiana prawda, a kiedy fałsz? Bo trzeba rozważyć, co się przez to rozumie. Nie dlatego bowiem, iż uważamy, że jesteś biały, jesteś taki faktycznie, lecz odwrotnie, ponieważ jesteś biały, my stwierdzając to, mówimy prawdę. [...] W odniesieniu zatem do tego, co może się mieć tak lub inaczej, ta sama opinia i ta sama wypowiedź może być prawdziwa i fałszywa: raz może to być prawda, a kiedy indziej fałsz. Jeśli jednak chodzi o rzeczy, które nie mogą się mieć inaczej, to nie ma o nich raz prawdy, a kiedy indziej fałszu, lecz te same wypowiedzi są o nich zawsze prawdziwe albo zawsze fałszywe.

Arystoteles, *Metafizyka*, IX.10, 1051b2-17.

Zadanie 10. (0–2)

a) Na podstawie tekstu Józefa Marii Bocheńskiego dokończ poniższe zdania.

Prawda ontologiczna jest zgodnością

Prawda logiczna jest zgodnością

b) Określ, co jest prawdziwe, a co – fałszywe w przypadku prawdy ontologicznej, a co – w przypadku prawdy logicznej.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 11. (0–2)

Do którego rodzaju prawdy odnosi się Arystoteles w przytoczonym fragmencie *Metafizyki* – prawdy ontologicznej czy prawdy logicznej? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Rodzaj prawdy:

Uzasadnienie:

.....

.....

.....

Zadanie 12. (0–2)

Na podstawie własnej wiedzy rozstrzygnij, czy poniższe stwierdzenia są zgodne z poglądami Arystotelesa. Zaznacz T (tak), jeśli stwierdzenie jest zgodne, albo N (nie) – jeśli nie jest zgodne z poglądami Arystotelesa.

1.	Posąg Ateny składa się z materii i formy.	T	N
2.	Demokracja jest ustrojem zwyrodniałym w stosunku do oligarchii.	T	N
3.	Doświadczenie zmysłowe jest źródłem wiarygodnego poznania.	T	N
4.	Zalety duszy dzielą się na etyczne i dianoetyczne.	T	N

Tekst do zadań 13.–14.

William James

Pragmatyzm

Waga, jaką ma dla ludzkiego życia posiadanie prawdziwych przekonań na temat rzeczywistości, jest sprawą aż nazbyt oczywistą. Żyjemy w świecie obiektów, które mogą być nieskończenie użyteczne lub nieskończenie niebezpieczne. [...]

„Prawda”, by rzecz ująć w wielkim skrócie, jest tym, co korzystne w sferze naszych czynów. Korzystne na wszelkie sposoby; korzystne w dalszej perspektywie i po dokonaniu bilansu zysków i strat; gdyż to, co wydaje się korzystne w świetle dostępnych doświadczeń, niekoniecznie w stopniu równie zadowalającym przejdzie test doświadczeń dalszych. Jak wiemy, doświadczenie ma swoje sposoby „występowania z brzegów” i zmuszania nas do rewizji naszych obecnych formuł.

William James, *Pragmatyzm*, Kraków 2004, s. 88 i 97.

Zadanie 13. (0–2)

a) Podaj nazwę koncepcji prawdy, której współtwórcą jest William James.

.....

b) Uzupełnij poniższą definicję prawdy zgodnie z koncepcją, której współtwórcą jest William James.

Zdanie jest prawdziwe zawsze i tylko wtedy, gdy

.....

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)